

STUDENCI UNIWERSYTETU III WIEKU W SIEWIERZU Z WIZYTĄ W ŁUCKU NA UKRAINIE

Studenci Uniwersytetu III Wieku w Siewierzu z wizytą w Łucku na Ukrainie. Stowarzyszenie Uniwersytet III Wieku w Siewierzu współpracuje z pokrewnymi organizacjami w naszym regionie, ale także poszukuje możliwości integracji i współpracy z podobnymi organizacjami za granicą. Taką sposobność mieliśmy podczas sierpniowego pobytu w Łucku na Ukrainie. W dniach od 23 do 26 sierpnia br. sześciuosobowa grupa studentów naszego Uniwersytetu z panią prezes Grażyną Czerwińską na czele wraz ze słuchaczami Uniwersytetów w Łazach, Koziegłowach i Częstochowie odwiedziła Łuck na Ukrainie.

Głównym celem naszego wyjazdu był udział w I Międzynarodowej Letniej Olimpiadzie Seniorów pod hasłem „Sport dla wszystkich dla zdrowia”. Pomysł na organizację tej olimpiady w Łucku zrodził się podczas udziału ukraińskich studentów Uniwersytetów III Wieku w tegorocznej IX Międzynarodowej Olimpiadzie Seniorów w Łazach.

Bezpośrednim organizatorem olimpiady i całego naszego pobytu było NGO UTW w Łucku, którego Prezydentem jest pani Oksana Stepanyuk. Ze strony polskiej głównym organizatorem naszego wyjazdu do Łucka był Bogdan Radko z UTW Łazy.

W tej integracyjno-sportowej imprezie oprócz studentów z Ukrainy i Polski wzięła także udział grupa seniorów z Litwy oraz z Turcji wraz z towarzyszącymi jej wolontariuszami. Po dotarciu do Łucka zakwaterowano nas w hotelu „Svitez”, w którym z wielkim apetytem zjedliśmy smaczny obiad. Następnie pod opieką młodej, polskojęzycznej ukraińskiej przewodniczki udaliśmy się na pierwszy spacer po mieście, podczas którego poznaliśmy w pigułce historię miasta, niektóre jego zabytki oraz poszukiwaliśmy śladów polskości.

. Łuck to ponad 230 tysięczna stolica obwodu wołyńskiego oddalona o około 150 km od granicy z Polską. Miasto ma bardzo bogatą, wielokulturową historię. To ścieranie się różnych kultur obecnie odzwierciedla bogata architektura Starego Miasta oraz wielość różnowyznaniowych świątyń. Dziś pięknie wyremontowane centrum miasta z szerokimi ulicami wyglądem nie odbiega od innych europejskich miast.

Następnym punktem programu była integracyjna kolacja powitalna, podczas której wszyscy zostaliśmy bardzo serdecznie powitani przez gospodarzy imprezy, a potem spędziliśmy razem bardzo miły wieczór. Spotkanie umilały występy miejscowych grup folklorystycznych, które pięknie śpiewały ludowe pieśni ukraińskie. Następnego dnia po śniadaniu podzieleni na małe grupki udaliśmy się pod opieką wolontariuszy z łuckiego UTW na dalsze zwiedzanie perły Wołynia. Pod czujnym okiem łuckich seniorów mogliśmy zobaczyć najciekawsze i najstarsze obiekty w mieście. W czasie zwiedzania mogliśmy także nawiązać rozmowy z wieloma bardzo otwartymi i życzliwymi nam mieszkańcami i spotkać żyjących tu od pokoleń Polaków i oczywiście zrobić setki zdjęć. Tego dnia mieliśmy także okazję zobaczyć jak Ukraińcy obchodzą swoje narodowe święto. Jest nim Dzień Niepodległości Ukrainy, który przypada na 24 sierpnia. Tegoroczne obchody zbiegły się z 930 rocznicą powstania miasta Łucka. Na scenach rozstawionych w różnych punktach miasta cały dzień odbywały się występy artystyczne regionalnych talentów i trzeba przyznać, że zarówno poziom artystyczny, stroje jak i różnorodność występów robiły wrażenie. Mogliśmy się przekonać, że obiegująca opinia o muzycznych talentach naszych wschodnich sąsiadów jest prawdziwa. Spacerując po mieście nie dało się nie dostrzec urody Ukrainek. Obserwując odświętnie ubranych ludzi zauważyliśmy, że zarówno malutkie dzieci jak i młodzież, a także osoby dorosłe i seniorzy obu płci są ubrani w modnie skrojoną odzież ozdobioną charakterystycznym i bardzo pięknym ukraińskim haftem. Naprawdę ten motyw narodowego zjednoczenia robi wrażenie. Szkoda, że my Polacy nie mamy podobnej tradycji. Natomiast tak jak w Polsce świątecznym obchodom towarzyszyły kiermasze z rękodziełem artystycznym, gdzie mogliśmy zakupić różne pamiątki oraz bluzki i koszule z ukraińskim haftem, który tak nas urzekł.

Wieczorem tego dnia w hotelu czekała na nas bogata w miejscowe przysmaki kolejna integracyjna kolacja, którą uświetniały występy artystyczne poszczególnych grup. Ukraińcy podczas przedstawienia „Bajki o białej wronie” zachwycili widzów ciekawą scenografią. Turcy wystąpili z wiązką tureckich tańców z elementami ich folkloru. Litwini dali krótki występ wokalny-muzyczny. Największy aplauz publiczności wywołały występy polskich seniorów. Studentki z UTW w Łazach pokazały perfekcyjnie przygotowany pokaz retro kolekcji Coco Chanel. Kolejne wejścia modelek na wybieg w coraz to innych strojach wywoływały burzę oklasków. Istne szaleństwo wywołał także perfekcyjnie odtańczony kankan w wykonaniu tancerek-seniorek z UTW w Koziegłowach. Po występach seniorów spotkanie umilały występy lokalnych zespołów muzyczno-wokalnych. Kolejny dzień pobytu w Łucku to dzień poświęcony międzynarodowym zmaganiom sportowym, w których wystąpiło około 200 zawodników z 17 drużyn, w tym najwięcej z Ukrainy. Zawody odbywały się na niezbyt dużym, ale nowoczesnym stadionie, zaś niektóre konkurencje w innych miejscach miasta.

Po rejestracji poszczególnych grup startowych, jak na prawdziwą olimpiadzie przystało, nastąpił uroczysty przemarsz wokół stadionu z jednoczesną prezentacją drużyn. Oczywiście poszczególne zespoły były ubrane w kolorowe stroje i niosły transparenty z nazwą kraju i organizacji. Następnie nastąpiła oficjalna ceremonia Olimpiady. Zauważyliśmy, że miała ona w Łucku duży prestiż, gdyż zaszczyliło ją wielu przedstawicieli władz okręgowych i miejskich oraz działaczy sportowych. Po wygłoszonych przez nich przemówieniach powitalnych i zagrzewających do sportowej rywalizacji Burmistrz Miasta Łucka Grigorij Pustovit dokonał uroczystego otwarcia olimpiady. Nie mogło w tym momencie zabraknąć zapalenia znicza olimpijskiego płomieniem przywiezionym z Polski i użyczonym przez UTW Łazy. Po kolejnej defiladzie drużyn wokół stadionu entuzjastycznie pozdrawiających kibiców Olimpiada ruszyła.

Seniorzy rywalizowali w grupach wiekowych 50+, 60+, 70+ i 80+ w takich dyscyplinach jak: biegi na 60, 500 i 1000m, pchnięcie kulą, rzutki do celu, strzelectwo, pompki, siłowanie na rękę, wyścigi rowerowe, jazda na rowerze „free style”, kajakarstwo, a także tenis stołowy i szachy. Nasza niewielka siewierska ekipa pełniła rolę kibiców zagrzewających zawodników do wyętej rywalizacji, toteż pod koniec sportowych zmagani nasze gardła odmówiły posłuszeństwa. A trzeba zaznaczyć, że bardzo wczuliśmy się w rolę, bo kibicowaliśmy sprawiedliwie wszystkim sportowcom bez względu na kraj ich pochodzenia, bo wysiłki szczególnie tych najstarszych sportowców na pewno na to zasługiwały. Przecież w tym wszystkim tak naprawdę nie chodzi o to kto wygra. Najważniejsze są duch sportowej rywalizacji i zwycięstwo nad samym sobą w walce ze swoimi „senioralnymi” niedomaganiem zdrowotnymi. Wszystkiemu przyświecała idea spotkania się z seniorami z innych krajów. Po zakończeniu konkurencji sportowych podczas gdy organizatorzy przygotowywali się do dekoracji zwycięzców wszyscy uczestnicy delektowali się świeżutką, pyszną pizzą i hamburgerami. W tym czasie mogliśmy znowu obejrzeć występy wokalne lokalnych śpiewaków. Nie zabrakło również chętnych, by potańczyć na murawie stadionu również w rytmie polskiej muzyki pop. Podczas tańców brylowali młodzi tureccy wolontariusze, którzy z wielkim powodzeniem uczyli tańczących swoich, tak charakterystycznych, tańców grupowych. Po mile spędzonej przerwie nastąpił moment dekoracji Zwycięzców. Wręczenia ogromnej ilości olimpijskich medali dokonywano na prawdziwym podium. Prawie każdy zawodnik na nim stanął. Nie utytułowano tylko najlepszych kibiców, ale gdyby organizatorzy pomyśleli o przyznaniu medali w tej konkurencji, to kibice z Siewierza na pewno przywieźli by złoto. Wśród wszystkich medalistów znaczącą grupę stanowili studenci z UTW z Łaz, Koziegłów i Częstochowy, a my bardzo cieszyliśmy się z sukcesów naszych rodaków. Oczywiście nie zabrakło wspólnych zdjęć wszystkich olimpijczyków, organizatorów i kibiców poszczególnych drużyn, a także oficjalnych podziękowań dla organizatorów. Wieczorem wszyscy uczestnicy i organizatorzy spotkali się przy uroczystej i kolacji, na której oprócz smacznych potraw nie zabrakło serdecznych, wzajemnych podziękowań dla gospodarzy i uczestników, a także deklaracji o organizacji kolejnej olimpiady w Łucku, na którą wszyscy otrzymali zaproszenie.

Pan Bogdan Radko w imieniu studentów z naszych UTW przekazał gorące podziękowania dla wszystkich organizatorów naszego pobytu w Łucku, a w szczególności pani Oksanie Stepanyuk, podkreślając, że bez jej zaangażowania olimpiada nie doszłaby do skutku. Jednocześnie zaprosił studentów wszystkich obecnych narodowości do uczestnictwa w przyszłorocznej X Międzynarodowej Senioriadzie W Łazach.

Następnego dnia po śniadaniu ,ostatnim spacerze po mieście i zrobieniu zakupów w dużym , nowoczesnym supermarkecie, z żalem, że tak szybko minął czas w tym gościnnym mieście, autokarem ruszyliśmy w drogę powrotną do kraju. Podróż wydłużała się z powodu kolejki na granicy i konieczności przejścia procedury wjazdu na obszar UE. Kiedy wreszcie wszedł do autokaru polski celnik i zapytał co przewozimy, padło „coś bardzo cennego, olimpijskie medale”. Toteż medalistom nie robiono problemów i szybko wpuszczono do Ojczyzny. Drogę powrotną umilały nam nasze integracyjne przyspiewki i opowiadane przez niektórych dowcipy.

Z Ukrainy przywieźliśmy wspaniałe wspomnienia mile spędzonego czasu, mnóstwo zdjęć i oczywiście upominki dla siebie i najbliższych. Ukraińcy zrobili naprawdę wszystko , aby nasz pobyt był nie tylko profesjonalnie przygotowany zarówno jeśli chodzi o pobyt w hotelu, organizację czasu wolnego jak i samą olimpiadę. Zadbali, aby jak najlepiej nas ugościć i nakarmić, a przecież było to dla nich duże wyzwanie. Gościnność i serdeczność gospodarzy, a także życzliwość spotykanych na każdym kroku i bardzo chętnych do rozmowy zwykłych ludzi sprawiły, że „ zaraziliśmy się „ Ukrainą”.Toteż nie jeden z nas zadeklarował chęć odwiedzenia kolejny raz naszego gościnnego sąsiada.

W imieniu UTW Siewierz
Halina Młyńczak

